

Myśli św. Jana Vianneya

Cytaty pochodzą z Listu na Rok Kapłański Benedykta XVI



- * Dobry pasterz, pasterz według Bożego serca, jest największym skarbem, jaki dobry Bóg może dać parafii i jednym z najcenniejszych darów Bożego miłosierdzia
- * Och, jakże kapłan jest wielki! Gdyby pojął siebie, umarłby... Bóg jest mu posłuszny: wypowiada dwa słowa, a na jego głos nasz Pan zstępuje z nieba i zawiera się w małej hostii...
- * Zostawicie parafię na dwadzieścia lat bez księdza, zagnieżdżą się w niej bestie... Ksiądz nie jest kapłanem dla siebie, jest nim dla was.
- * Przyczyną rozprzężenia kapłana jest to, że nie zwraca uwagi na Mszę św.! O mój Boże, jakże trzeba żałować księdza, który odprawia tak, jakby czynił coś zwyczajnego!
- * Płaczę, bo wy nie płaczecie.
- * Wielkim nieszczęściem dla nas, proboszczów, jest to, że dusza wpada w stan odrętwienia.
- * Daję grzesznikom niewielką pokutę, a resztę czynię za nich sam.
- * Mój sekret jest prosty: dawać wszystko i niczego nie trzymać dla siebie.
- * Nie mam już nic (...). Dobry Bóg może mnie teraz wezwać, kiedy zechce!
- * Nie ma dwóch dobrych sposobów służenia Bogu. Jest tylko jeden jedyny: służyć Jemu tak, jak On chce, by Mu służono.

Ojciec Pio jest przerażony

Do gorącej modlitwy za kapłanów wzywali najpopularniejsi święci XXI wieku: Mała Tereska, o. Pio i Faustyna. O. Pio znał wartość kapłanów. Wiedział, jakie cuda Bóg czyni przez ich słabe ręce

Zapytany o to, dlaczego tak gorliwie modli się za księży, opowiadał o wizji, jakiej doświadczył. – Byłem jeszcze w łóżku, kiedy Jezus ukazał mi się – wspominał. – Był w opłakanym stanie i całkowicie oszepecony. Pokazał mi bardzo wielu księży, wśród których byli różni dostojnicy kościelni, z których jeden odprawiał Mszę św., inny przygotowywał się do niej, jeszcze inny zdejmował święte szaty. Widok zmartwionego Jezusa był dla mnie bardzo bolesny, dlatego spytałem Go, dlaczego cierpi tak bardzo.

Nie było odpowiedzi, jednak swoje spojrzenie skierował na tych księży. Krótco potem, jak gdyby przerażony i zmęczony spoglądaniem na nich, odwrócił wzrok. Następnie skierował go na mnie i ku mojemu wielkiemu przerażeniu dostrzegłem dwie łzy spływające po Jego policzkach. Odsunął się od tej rzeszy księży z wyrazem wielkiej przykrości na twarzy i zawołał: „Rzeźnicy”.

Zwróciwszy się do mnie, powiedział: „Mój synu, nie sądz, że moja agonია trwała trzy godziny, o nie, z powodu dusz, które otrzymały najwięcej darów ode mnie, będę w agonii aż do końca świata. W czasie mojej agonii, mój synu, nie trzeba spać. Moja dusza szuka jakiejś kropli ludzkiego współczucia, lecz niestety, pozostawiają mnie samego pod ciężarem obojętności. Niewdzięczność i ospałość moich sług sprawia, że moja agonია jest bardziej przykra”. Nic dziwnego, że jednym z najważniejszych charyzmatów coraz popularniejszych grup modlitewnych ojca Pio jest modlitwa za kapłanów.

